

Zasadzki czyhające podczas operowego spektaklu

Tomasz Konieczny został ranny podczas premiery na Festiwalu w Bayreuth i nie mógł dokończyć występu. W teatrach zdarzają się jednak takie wypadki.

JACEK MARCZYŃSKI

Polak kreował partię Wotana. Ten bohater tetralogii Richarda Wagnera obecny jest w trzech z czterech części „Pierścienia Nibelunga”. Szczególnie istotną rolę odgrywa w akcji „Walkirii”. W drugim akcie premiery zalała się jednak oparcie fotela będącego elementem dekoracji i zraniło Tomasza Koniecznego. Polak nie przerwał

przedstawienia, dotrwał do końca aktu, ale nie był w stanie już wyjść na scenę. Zastąpił go niemiecki śpiewak Michael Kupfer-Radecky.

W operze nagle zastępstwa zdarzają się często. Branżowe portale codziennie przynoszą informacje o zmianach obsad w teatrach świata. Częstym powodem nadal bywa covid, ale i obawy przed ciągłymi podróżami. Najczęstsze są jednak przypadki niedyspozycji głosowych śpiewaków.

Bywają i zdarzenia tragiczne. W wydanym kilka tygodni temu przez Znak wywiadzie rzece „Moja twarz brzmi znajomo” Małgorzata Walewska opowiedziała o premierze

„Carmen” w Krakowie. Już w pierwszym akcie, wychodząc na scenę, czuła, jak jej serce nie pracuje miarowo. Zdołała zaśpiewać (i zatańczyć) słynną habanerę, ale było coraz gorzej. Z trudem dotrwała do przerwy i upadła na podłogę. Pogotowie zawiozło ją do szpitala, spektakl dokończyła wezwana błyskawicznie, planowana w drugim spektaklu Monika Ledzion-Porczyńska.

Teatry operowe z reguły starają się przygotować obsadę rezerwową. Bywają jednak przedstawienia, w których trudno znaleźć zastępstwo. Doświadczył tego Krzysztof Warlikowski, gdy w wyreżyserowanej przez niego w Paryżu

w 2019 r. „Lady Makbet mceńskiego powiatu” odtwórczyni arcytrudnej tytułowej roli Litwinka Ausrine Studynte zraziła się w nogę i po pierwszej części została odwieziona do szpitala. Spektakl przerwano.

Najtragiczniejszy wypadek zdarzył się ubiegłej jesieni w Teatrze Bolszoi. Na aktora mima podczas opery „Sadko” spadł element dekoracji. Artysta poniósł śmierć, informacje na temat przyczyn tragedii, jak to w Rosji, były skąpe.

Wypadek Tomasza Koniecznego okazał się na szczęście znacznie mniej groźny. Jest szansa, że Polak wystąpi w środowowej premierze „Siegfrieda” w Bayreuth. /©©



Tomasz Konieczny
– Wotan
w „Walkirii”
na Festiwalu
w Bayreuth